

Ks. HENRYK WITCZYK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

## **MODLITWA JEZUSA – ARCYKAPŁANA (J 17,1-4)**

**JESUS' PRAYER AS THE HIGH PRIEST (JOHN 17)**

**SUMMARY:** The author presents arguments which point to the priestly character of Jesus' prayer (J 17). Studying verses 1-4, he points out that, similar to Heb 5:7, it refers in first place to all that will comprise Jesus' "Hour." Jesus not only accepts the Father's will, as in the synoptic Gospels, but also reveals its contents: the Father wants to "glorify Him." This expression explicitly points to the fact that Jesus' death will not be an event where his Sonship bond with God ("oneness") and participation in His glory will be broken. On the contrary, this bond will be ultimately strengthened, and glory will extend onto His humanity. Jesus' death, transformed by prayer, sanctifies hostility and lack of relationships between sinners and God. In the place of lack of relationship, a new, more perfect bond ("oneness") is brought in. By "glorification" the humanity of Jesus is adapted to participate in the life of God, in His Glory. In this way, His death is not only an expiatory Offering, but also reparative. His prayer deserves to be called the High Priests' prayer, and He is / de facto/ the Priest, who transforms His death in sacrifice.

**SŁOWA-KLUCZE:** uwielbienie, modlitwa kapłańska, Godzina Jezusa, dać życie wieczne

**KEYWORDS:** glorification, Priestly Prayer, Jesus' Hour, to give eternal life

W opisie działań, które spełnia powołany przez Boga jedyny Kapłan Nowego Przymierza, wspomina się modlitwę: *Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości* (Hbr 5,7). Jak łatwo zauważyć, nie jest ona czymś dodatkowym, drugoplanowym, ale w organiczny sposób wiąże się z najważniejszą czynnością Jezusa – Arcykapłana, jaką jest złożenie ofiary ekspiacyjnej z samego siebie. Modlitwa ta łączy się z samą istotą ofiary ekspiacyjnej – stanowi jej rdzeń.

Autor *Listu do Hebrajczyków* – we właściwy sobie sposób – czyni aluzje do modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Jest ona szeroko prezentowana w *Ewangeliach* synoptycznych (Mt 26,36-44; Mk 14,32-39; Łk 22,41-45). Wszyscy trzej ewangeliści kładą nacisk na wyrażane przez Jezusa w tej modlitwie Jego osobowe posłuszeństwo względem woli Ojca oraz na ogrom bólu i cierpienia, pośród którego jest ona wypowiedzana. W *Liście do Hebrajczyków* te

dwa wątki połączone są w jednym zdaniu, które prezentuje to, co stanowi najistotniejszy nurt aktywności Jezusa – Arcykapłana: *A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał* (5,8b).

Autor czwartej *Ewangelii* nie opowiada o modlitwie Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, a historię Jego paschy rozpoczyna słowami: *To powiedziawszy, Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie* (18,1). Za pomocą zwrotu „to powiedziawszy” (τὰὐτὰ εἰπὼν) ewangelista nawiązuje do słów wypowiedzianych w poprzednim rozdziale (brak precyzyjnej informacji o miejscu: czy był to jeszcze Wieczernik, czy może już teren świątyni, gdzie Jezus mógł się znaleźć, idąc z Wieczernika na Górę Oliwną). Już w następnym zdaniu (18,2) ewangelista Jan opowiada o przybyciu do Ogrodu Oliwnego Judasza i o jego działaniach. W tym kontekście rodzi się pytanie: jak należy rozumieć wypowiedź, którą Jezus w czwartej *Ewangelii* rozpoczyna od słów: *Ojczy, nadeszła godzina* (...), wnosząc równocześnie oczy ku niebu (17,1). W jakiej roli objawia się w tej modlitwie: w roli prześladowanego Nauczyciela, który żegna się ze swoimi uczniami, czy w roli Kapłana, który w obliczu zbliżającej się śmierci kieruje do Boga gorące prośby i błagania, aby nadać jej sens ofiarniczy? Z pytaniem tym łączy się kwestia gatunku literackiego J 17: czy jest to „modlitwa pożegnalna” Jezusa-Nauczyciela (Objawiciela)<sup>1</sup> czy raczej „modlitwa Godziny” Jezusa-Kapłana<sup>2</sup>. A jeżeli modlitwa, to o co Jezus się modli: o umocnienie uczniów przed swoim odejściem z tego świata, czy o przewyciężenie swojej śmierci, której godzina już nadeszła?

## 1. ROLA JEZUSA W ŚWIETLE MODLITWY – POŚREDNIKA MIĘDZY BOGIEM I LUDŹMI

Rozdział 17. czwartej *Ewangelii* stanowi zwartą i zamkniętą całość literacką. Wyraźnie wyodrębnia się od reszty dzieła – stwierdzenie w w. 1: „to

<sup>1</sup> Zdaniem wielu komentatorów J 17,1-26 to modlitwa typowa dla „mowy pożegnalnej”. Znane mowy pożegnalne kończyły się właśnie modlitwą protagonisty, który po udzieleniu ostatnich rozporządzeń swoim najbliższym prosił Boga o błogosławieństwo dla swoich potomków bądź całego ludu. Opinie tych egzegetów przedstawia i przyjmuje za własne J. ZUMSTEIN, *L'Évangile selon saint Jean* (13-21), Genève 2007, s. 159-163.

<sup>2</sup> Jakkolwiek wypowiedziana jest ona w kontekście mowy pożegnalnej, to jednak cały nacisk został położony w niej na „godzinę” Jezusa, czyli na misterium Jego męki i śmierci („wywyższenia” albo „uwielbienia”). Dlatego I. de la Potterie nazywa J 17 mianem „modlitwy Godziny” Jezusa. Ale jest to określenie minimalistyczne, nie wnika w istotę tej modlitwy, którą jest Jezusowe zmaganie ze śmiercią. W. THÜSING, *Herrlichkeit und Einheit. Eine Auslegung des Hohenpriesterlichen Gebetes Jesu* (Joh 17), Münster 1975, s. 10-13.

powiedziawszy” (*tauta elalesen*) oddziela go od wcześniejszych mów pożegnalnych (J 13–14 i J 15–16), a podobne zdanie w 18,1 (*tauta eipon*) oddzielone zostało od narracji o męce. Tak wyodrębniona modlitwa Jezusa przed pasją na planie narracji Janowej tworzy wielką klamrę z prologiem. Wskazują na to przede wszystkim dwa pierwsze wersety prologu oraz ww. 5 i 24 modlitwy; we wszystkich tych zdaniach jest mowa o preegzystencji logosu i Jezusa Chrystusa. Zarówno prolog, jak i modlitwa dominują nad całością Janowej narracji<sup>3</sup>. Stanowią horyzont hermeneutyczny, wewnątrz którego ta *Ewangelia* winna być czytana, a jej główny bohater sytuowany.

### 1.1. JEZUS-POŚREDNIK W UJĘCIU PROLOGU I MODLITWY

Prolog ukazuje „pochodzenie” Jezusa Chrystusa od Boga: *na początku (w wieczności) było Słowo. Słowo było u Boga. Bogiem było Słowo* (1,1). Określa tym samym jeden z dwu podstawowych wymiarów tożsamości Jezusa Chrystusa. Jest On postacią „pochodzącą” od Boga i pozostającą w stałej, dynamicznej więzi z Bogiem. *Oglądaliśmy Chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen daru Prawdy* (1,14cd). A w J 5,25 czytamy, że Jezus z Nazaretu jest osobą, której Bóg dał „życie w samym sobie” – boskie życie.

Z kolei w Modlitwie Jezus widzi Boga jako Metę, do której podąża, ostateczny cel całej swej aktywności – zarówno ziemskiej, jak i niebiańskiej: *«Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył* (17,1). Celem tym jest osiągnięcie przez Jezusa-Człowieka Chwały, to znaczy wejście do Chwały Boga oraz wprowadzenie do niej wierzących: *Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś* (w. 24). Mówi o tym już na samym początku, jakkolwiek innymi słowami, prosząc Ojca, aby mocą władzy udzielonej Mu przez Niego nad każdym człowiekiem: *dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś* (w. 2). A wejście do Chwały i dar życia wiecznego to nic innego jak komunია z Bogiem i Jezusem uwielbionym: *A to jest życie wieczne, aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa* (w. 3). Jezus modli się, aby uczniowie mogli być z Nim po Jego śmierci krzyżowej (14,3; 12,26). Jednak droga do tego nowego zjednoczenia uczniów z Jezusem uwielbionym wiedzie przez Jego śmierć, męczeństwo Piotra (21,18-19) oraz prześladowania (16,33)<sup>4</sup>.

Jezus Chrystus jest osobą, w której w pełni realizuje się to, co w jakimś stopniu spełniał arcykapłan Starego Przymierza. Zgodnie z rytuałem Dnia

<sup>3</sup> U. WILCKENS, *Das Evangelium nach Johannes*, Göttingen 1998, s. 259.

<sup>4</sup> Motyw nowego zjednoczenia uczniów z Jezusem po śmierci jest obecny także w innych pismach Nowego Testamentu (2Tm 2,11; Rz 8,17; Łk 22,30).

Pojednania każdy arcykapłan – poczynając od Aarona – usuwał grzechy Izraela, czyli odbudowywał więź Przymierza między Bogiem a ludem. Ofiara ekspijacyjna na nowo jednoczyła lud z Bogiem, a składający ją arcykapłan pełnił rolę pośrednika: od Boga przynosił ludowi błogosławieństwo Przymierza, a lud przybliżał do Boga, od którego oddaliły go grzechy. Jezus Chrystus – jako Jednorodzony Syn i prawdziwy człowiek – jednoczy ludzi z Bogiem: Boga wprowadza w świat ludzi, a ludzi wprowadza w świat Boga, dając im życie wieczne.

## 1.2. JEZUS-POŚREDNIK W ŚWIETLE J 1-17

Wnikliwa analiza czwartej *Ewangelii* każe przyznać, że w rozdziale siedemnastym mają swe zwieńczenie bardzo liczne wątki, jakie pojawiają się w różnych perykopach w rozdziałach od pierwszego do szesnastego<sup>5</sup>. Modlitwa Jezusa rozumiana jest przez redaktora jako ukoronowanie Jego ziemskiej działalności. Jezus objawiał w niej nieustannie, że Bóg jest Jego Ojcem. Ostatecznie wyznał: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (10,31). A tym, co jednoczy Jezusa z Ojcem, jest miłość: *Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich*» (17,26). Ona jest treścią więzi osobowej łączącej Ojca i Syna – Jezusa. W uroczystej modlitwie, którą Jezus zanosi do Ojca, nie tylko objawia, że ta więź istnieje, ale ją otwiera przed ludźmi. Prosi bowiem Ojca, aby mogli w niej uczestniczyć uczniowie – ci, którzy uczestniczą w Jego życiu ziemskim, jak i wszyscy, którzy dzięki ich świadectwu uwierzą w Niego:

*Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! (17,20-23a)*

Włączenie ludzi (mocą wiary) w Jezusa, włączenie ich w Jego Osobę – jak wszczępienie latorośli w winny krzew – daje możliwość uczestniczenia w nadprzyrodzonej, boskiej więzi jednoczącej Jezusa i Ojca. Jezus modli się

<sup>5</sup> Katalog tematów, które mają swe zwieńczenie w J 17 podaje K. SCHOLTISSEK, «Das hohepriesterliche Debet Jesu. Exegetisch-theologische Beobachtungen zu Joh 17,1-26», *TThZ* 109:2000, s. 199-218; z kolei tematy, które są zaznaczone w mowie pożegnalnej (J 13-16), a mają swe dopełnienie w modlitwie (J 17), szczegółowo prezentuje i bada M. WINTER, *Das Vermächtnis Jesu und die Abschiedsworte der Väter. Gattungsgeschichtliche Untersuchung der Vermächtnisrede im Blick auf Joh 13-17* [FRANT 161], Göttingen 1994, s. 285-289.

o dar tego włączenia: „aby i oni stanowili w Nas jedno”; „Ja w nich, a Ty we Mnie”. W ten sposób Jezus spełnia rolę pośrednika: nie tylko doprowadza śmiertelnych i grzesznych ludzi do udziału w życiu Boga (Jego istnieniu), ale daje im możliwość uczestniczenia w Boskiej miłości jednoczącej Ojca i Syna – w komunii osobowej Ojca i Syna<sup>6</sup>.

Autor *Listu do Hebrajczyków* pisze, że Jezus Chrystus, który złożył raz na zawsze ofiarę z samego siebie, otworzył ludziom, swoim braciom, „Drogę nową i żyjącą”, która wprowadza człowieka do sanktuarium Boga żywego – do Nieba. Jest zatem Arcykapłanem Nowego Przymierza, czyli pośrednikiem między Bogiem i ludźmi: włącza ludzi, których przemienił z grzeszników (śmiertelników) w sprawiedliwych, w nieśmiertelne istnienie i życie samego Boga. Ewangelista Jan tę samą prawdę o Jezusie – pośredniku między Bogiem a ludźmi – wyraża za pomocą metafory włączenia wierzących w „jedno” – w osobową więź miłości, jaka jednoczy Ojca i Syna.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że Jezus ziemski modli się o dar życia wiecznego dla ludzi i o włączenie ich w boskie „jedno” – w miłość Ojca i Syna. Modlitwa ta została wysłuchana. Jezus uwielbiony, to znaczy „otoczony Chwałą”, stał się dla ludzi w pełni „Drogą”. Jako Droga prowadzi ich do pełni życia w Bogu. Będąc umiłowanym Synem, otwiera przed nimi swą synowską relację miłości, jednocząc Go z Ojcem. W ten sposób idealnie spełnia rolę, która, według *Listu do Hebrajczyków*, jest typowa dla Jezusa – Arcykapłana, pośrednika nowego Przymierza.

## 2. MODLITWA POŻEGNALNA CZY „MODLITWA W GODZINIE” JEZUSA?

W komentarzach i opracowaniach przyjmuje się niemal powszechnie, że J 17,1-26 to „modlitwa pożegnalna”. Przytaczane są liczne przykłady takich modlitw<sup>7</sup>. Jednak wnikliwa analiza treści modlitwy Jezusa oraz jej najbliższego kontekstu i kompozycji literackiej sugeruje, że należy inaczej określić

<sup>6</sup> Uwaga Zumsteina, że Janowego pojęcia „jedno” nie należy rozumieć w sensie substancjalnym, a jedynie relacyjnym, nie oddaje samej istoty więzi istniejącej między Jezusem a Ojcem. Komentator ten tłumaczy, że relacyjne rozumienie tej więzi oznacza, że przez Jezusa mówi i działa Bóg, a Jezus-Syn myśli i działa jak Ojciec. J. ZUMSTEIN, *L'Évangile selon saint Jean (13-21)*, s. 183. Takie rozumienie nie uwzględnia faktu zjednoczenia Syna i Ojca w komunii osobowej, dzięki której Jezus-Syn jest równy Ojcu, a nie jest jedynie narzędziem objawiania się Ojca. Jezus objawia też siebie jako Syna, który wszystko otrzymuje od Ojca (życie, chwałę, miłość). To właśnie ta komunia obejmująca zjednoczenie osobowe Ojca i Syna nazywana jest przez św. Jana mianem „jedno”.

<sup>7</sup> J. BECKER, *Das Evangelium nach Johannes*, t. II, Guetersloh 1991, s. 529; K. WENGST, *Das Johannesevangelium*, t. II, Stuttgart 2004, s. 173.

jej gatunek literacki. Jedno z trafniejszych określeń, jakie pada, to kapłańska „modlitwa Godziny” Jezusa<sup>8</sup>. Ale i ono wymaga dookreślenia ze względu na rolę, jaką Jezus pełni właśnie podczas swej Godziny – czy jest dalej Objawicielem (Nauczycielem), czy Tym, który nadaje ofiarniczy sens swojej śmierci?

## 2.1. RÓŻNICE MIĘDZY ŻYDOWSKĄ „MODLITWĄ POŻEGNALNĄ” A JEZUSOWĄ „MODLITWĄ GODZINY”

Nawet komentatorzy zaliczający rozdział siedemnasty do gatunku modlitwy kończącej mowę pożegnalną zauważają, że pojawia się w niej kilka znaczących różnic, które należy wziąć poważnie pod uwagę. Nie jest to modlitwa pożegnalna w powszechnie przyjmowanym znaczeniu z następujących powodów. Po pierwsze, podmiot modlący się to nie zwykły śmiertelnik, ale Syn Boży, który stał się człowiekiem i zachowuje swoją nadprzyrodzoną komuniję z Ojcem. Już tylko ten fakt każe widzieć w modlitwie Jezusa akt o znacznie większej doniosłości niż zwykła modlitwa człowieka, który, żegnając się ze swoimi najbliższymi, zanosí modlitwę do Boga, jak choćby Mojżesz (Pwt 31,30–32,47) czy Dawid (1Krn 29,10-19)<sup>9</sup>.

Druga różnica polega na tym, że Jezus wypowiada w tej Modlitwie słowa całkowicie zaskakujące: *Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata* (πάτερ, ὃ δέδωκάς μοι, θέλω ἵνα ὅπου εἰμι ἐγὼ κἀκεῖνοι ὡσιν μετ’ ἐμοῦ, w. 24). Nie prosi o nowe błogosławieństwa dla wierzących, ale wyjawia swoją wolę, która jest zgodna z wolą Ojca<sup>10</sup>. Dotyczy ona największego daru, jakiego Bóg może udzielić człowiekowi – obdarzenia Chwałą, czyli włączenia go w komuniję jednoczącą Ojca i Syna<sup>11</sup>. Taką perspektywę rysował przed ludem Starego Przymierza jedynie rytuał, który był spełniany przez kapłana podczas składaniu ofiary całopalnej<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Jej szczegółową analizę historyczno-filologiczną oraz teologiczną przeprowadza I. DE LA POTTERIE, *La Vérité dans saint Jean*, t. II, Rome 1977, s. 706-787.

<sup>9</sup> Por. inne paralele w literaturze intertestamentalnej: *Księga Jubileusz* – modlitwa Mojżesza (1,19-21), *Noego* (10,3-6) i *Abrahama* (22,7-9; 23,1). Podobnie Mojżesz modli się w *Księdze Starożytności Biblijnych* (19,8-9), a Ewa w greckim tekście *Życie Adama i Ewy* (42,4-8). W kilku tekstach modlitwa ta zawiera także elementy uwielbienia – por. Test. Izaaka (8,6-7); Test. Jakuba (8,6-9).

<sup>10</sup> Dotychczas w modlitwie tej Jezus tylko „prosił”. Zastosowany w wersecie 17,24 czasownik „chcę” podkreśla, że wola Jezusa i wola Ojca są identyczne. Jezus bowiem doskonale wypełnia wolę Boga (4,34; 5,30; 6,38). W J 5,21 Jezus wyraża swą wolę obdarzenia ludzi życiem wiecznym.

<sup>11</sup> Najprawdopodobniej chodzi o ich włączenie w tę komuniję po śmierci każdego z nich (J 11,25-26; J 3,1-4). R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, t. III, Freiburg 1975, s. 222-223.

<sup>12</sup> *Dym spalanej ofiary, wznoszący się ku niebu, symbolizuje pragnienie zjednoczenia z Bogiem* – wyjaśnia najistotniejszy element tego rytuału A. TRONINA, *Księga Kapłańska. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz* [NKB 3], Częstochowa 2006, s. 75.

## 2.2. KONTEKST I KOMPOZYCJA LITERACKA J 17,1-26

Nie ulega wątpliwości, że tę modlitwę zanosí Jezus, który stoi w obliczu swej własnej śmierci. Kontekst następujący po niej, to opis aresztowania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, a następnie opowiadanie o procesie, o wyroku skazującym na śmierć i o dokonanej egzekucji (18,1–19,42). W samej natomiast modlitwie nie dominuje motyw pożegnania, lecz Jezusowa wizja Jego własnej śmierci. Tak w początkowych (ww. 1-5), jak i w końcowych wersach tej modlitwy (ww. 24-26), które tworzą klamrę interpretacyjną całości, Jezus nadaje treść i sens swojej śmierci<sup>13</sup>. Określa precyzyjnie, czym ona jest. W obydwu tych blokach dominuje motyw „Chwały” i czasownik *doksadzein* „otoczyć Chwałą”. Stąd wniosek, że głównym celem modlitwy Jezusa jest to, aby w czasie swej śmierci (w „Godzinie”) był adresatem działania Chwały Ojca (ww. 1-5), a następnie jej źródłem dla wierzących (ww. 22-24). Jezus prosi, aby w Jego śmierci objawiła się w pełni Chwała Boga, Jego Ojca (ww. 1-5), która już zaczęła objawiać się w Jego ziemskim życiu (por. 2,10). Z kolei w końcowej części Jezus modli się o objawienie się tej samej Chwały Boga w życiu i śmierci Jego uczniów i wszystkich wierzących. Ze zrozumiałych względów w niniejszym opracowaniu szczegółowej analizie egzegetyczno-teologicznej poddana zostanie tylko pierwsza część modlitwy, którą Jezus zanosí do Ojca w obliczu swej własnej śmierci na krzyżu, czyli w Godzinie uwielbienia (ww. 1-5).

## 3. TREŚĆ JEZUSOWEJ MODLITWY PRZED ŚMIERCIĄ (J 17,1-4)

Wbrew powszechnemu spojrzeniu na umieranie człowieka jako wydarzenie pełne cierpienia – tak jest ono zarysowane w *Ewangeliach* synoptycznych i przytoczonym fragmencie z Hbr 5 – w swej modlitwie Jezus nadaje zupełnie inną treść swej śmierci, a przez to radykalnie zmienia jej sens.

Zachowuje ona, rzecz jasna, swój bolesny charakter, ale Jezus prosi Ojca, aby stała się czasem wzajemnego „otoczenia Chwałą”. Zwracając swe oczy ku niebu, czyli do Boga, świadom nadejścia godziny śmierci, Jezus modli się: „Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył” (πάτερ, ἐλήλυθεν ἡ ὥρα· δόξασόν σου τὸν υἱόν, ἵνα ὁ υἱὸς δοξάσῃ σέ, w. 1). Jak rozumieć to „otoczenie Chwałą”, które staje się główną treścią

<sup>13</sup> F. MOLONEY, *The Gospel of John*, Collegeville 1998, s. 460.465.

czasu Jezusowej śmierci, zwanej też „Godziną, która nadeszła”? Trzeba wziąć pod uwagę kilka czynników.

Po pierwsze, Jezus kilka razy zwraca się w tej modlitwie do Boga, używając formy wołacza: „Ojcze!” (*pater*, ww. 1.5.21.24; zaś w w. 11 *pater hagio*; w w. 25 *pater dikaie*). Słowo *pater* nie jest w czwartej *Ewangelii* generalnym określeniem Boga jako Ojca wszystkich istot ludzkich, jak w modlitwie *Ojcie nasz*. Przeciwnie, jest wyjątkowym zwrotem, którym zwraca się do Niego jedynie Jezus jako Jednorodzony Syn do swego tylko Ojca<sup>14</sup>. Tym wezwaniem Jezus rozpoczyna jeszcze dwie inne modlitwy, choć również i te są wypowiedziane w obliczu śmierci, którą zamierza przewyciężyć (por. J 11,41; 12,27)<sup>15</sup>.

Stosując tę formę aż sześć razy w „modlitwie Godziny”, Jezus wypowiada swoje całkowite zaufanie do Boga, do Jego miłości i woli, zakładającej nadejście w życiu Jezusa czasu męki i śmierci. W tak rozumianym wołaczu „Ojcze” zawarte są dokładnie te same treści, jak w zapisanej przez synoptyków modlitwie w ogrodzie Getsemani o wypełnienie się woli Boga. Jest on nawet mocniejszym, bo aż sześciokrotnie powtórzonym, wyrazem jej żarliwej, wolnej od lęku akceptacji oraz gotowości do wypełnienia w synowskim posłuszeństwie. Tak więc podstawowym składnikiem tej treści, którą Jezus wprowadza w swoją śmierć, jest jedyna w swoim rodzaju synowska miłość, albo mówiąc inaczej, „miłosne posłuszeństwo” (P. Ricoeur). Jest ona ukoronowaniem tej miłości do Ojca – tego miłosego posłuszeństwa, które kształtowało wszystkie momenty ziemskiego życia Jezusa.

Drugi czynnik, który decyduje o nowej treści i sensie Jezusowej śmierci, to działanie polegające na „otoczeniu chwałą”, „uwielbieniu” (δόξασόν σου τὸν υἱόν) – „uwielbij Twojego Syna”. W ujęciu synoptyków Jezus modlił się słowami: *Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!* (Łk 22,42); *Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie! Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty niech się stanie!* (Mk 14,36 i par). W modlitwie zwanej arcykapłańską Jezus już precyzyjnie określa, na czym polega „wola” Ojca, co jest jej treścią – czego Ojciec chce dla swego Syna. Mówił już o niej na początku „mowy pożegnalnej”, gdy Judasz wyszedł z Wieczernika: *Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy* (J 13,31-32). „Otoczenie chwałą”, czy inaczej „uwielbienie”, oznacza najpierw to, że Bóg Ojciec rozpoznaje w Jezusie z Nazaretu swego Syna i przyjmuje Go, otwiera przed Nim świat swej boskiej Chwały. Równocześnie obejmuje

<sup>14</sup> J. ZUMSTEIN, *L'Évangile selon saint Jean (13-21)*, s. 165.

<sup>15</sup> X. LÉON-DUFOUR, *Lecture de l'Évangile selon Jean*, t. III, Paris 1993, s. 280.



ono manifestację tego rozpoznania i przyjęcia – świadkowie Jezusowej męki i śmierci na krzyżu winni otrzymać widzialne potwierdzenie tego, że nie jest ona tragicznym końcem jego ziemskiego posłannictwa, ale Jego wywyższeniem, które pozwala Mu kontynuować swe zbawcze posłannictwo, które zapowiadał: *A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie* (12,32)<sup>16</sup>.

Trzeci czynnik, to Jezusowe pragnienie, aby „uwielbić Ojca” (ἵνα ὁ υἱὸς δοξάσῃ σέ). Krzyż – śmierć Jezusa nie będzie miejscem zgorszenia słabością Boga względem swojego Wysłannika i Objawiciela, ale miejscem objawienia się Jego Chwały. Modli się teraz o to, aby On jako już rozpoznany, przyjęty i objawiony przez Ojca, jako Chwalebny („uwielbiony”), mógł dalej, jakkolwiek w nowy sposób, doprowadzać ludzi do rozpoznawania i przyjmowania Boga jako ich Ojca, jako obecnego pośród nich, działającego i pełnego boskiej Chwały. *De facto*, nastąpi to już w ogrodzie zmartwychwstania, gdy Marii Magdalenie Jezus uwielbiony będzie mógł powiedzieć: *Wstępuję do Ojca mojego i Ojca waszego* (20,17). Ojciec Jezusa – dzięki Jego chwalebnej śmierci – stał się „Ojcem” ludzi wierzących w manifestację Zmartwychwstałego, czyli w to, że w chwili swej śmierci na krzyżu został przez Boga otoczony Chwałą, czyli włączony jako Człowiek w życie właściwe tylko dla Boga.

Czwarty czynnik, zaznaczony jest przez modlącego się Jezusa w zdaniu: *aby (...) dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś* (ἵνα πάν ὁ δέδωκας αὐτῷ δώσῃ αὐτοῖς ζωὴν αἰώνιον, w. 2). Nawiązuje ono do pierwszego zdania celowego: „aby On (Syn) Ciebie (Ojcie) otoczył Chwałą”<sup>17</sup>. Czynnikiem tym, jak widać, jest wpisana w śmierć Jezusa celowość, albo inaczej mówiąc, jej owoc, jej wpływ na życie ludzi. Jezus prosi Ojca, aby Jego śmierć stała się źródłem niezwykłego, wręcz paradoksalnego daru: życia wiecznego. W czasie ziemskiego nauczania Jezus mówił o sobie jako Synu Bożym:

*Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. (...) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym* (5,21.24-26)

Owocem „Godziny” będzie to, że Jezus – Człowiek będzie miał moc, aby tej pełni życia udzielać „każdemu ciału” (uniwersalny wymiar Jego

<sup>16</sup> J. ZUMSTEIN, *L'Évangile selon saint Jean* (13-21), s. 165.

<sup>17</sup> R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, t. III, s. 193.

śmierci)<sup>18</sup>. Ostatecznie bowiem życie wieczne polega na poznaniu jedyne­go prawdziwego Boga i poznaniu Jezusa Chrystusa (αὕτη δὲ ἐστὶν ἡ αἰώνιος ζωὴ ἵνα γινώσκωσιν σὲ τὸν μόνον ἀληθινὸν θεὸν καὶ ὃν ἀπέστειλας Ἰησοῦν Χριστόν). Chodzi o Boga „prawdziwego”, czyli godnego zaufania („prawdziwy”). Takie poznanie staje się możliwe dla człowieka właśnie dzięki „Godzinie” Jezusa. Poznanie Jezusa Chrystusa – uczestnictwo w Jego życiu, a zwłaszcza w Jego męce i śmierci uwieńczonej Chwałą – daje człowiekowi możliwość pełnego poznania Boga, czyli życia wiecznego. Jezus Chrystus w misterium swej Godziny jest jedynym pośrednikiem, który doprowadza człowieka do takiego poznania Boga. Apostoł Paweł nauczał Koryntian: *Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy* (1Kor 8,6). Ze słów Jezusowej modlitwy dowiadujemy się, że tylko ten jeden – Jezus Chrystus – daje ludziom udział w życiu Boga, w życiu wiecznym. Rzecz jasna, chodzi o tych, których Ojciec Mu dał i którzy wsparci łaską Boga przyjęli Go jako Mesjasza i Syna Bożego (J 10,27-28; 12,37-41; 15,16; 1J 2,23-25).

Piąty czynnik, który w istotny sposób określa śmierć Jezusa, jest przywołany w zdaniu: *Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania* (ἐγὼ σε ἐδόξασα ἐπὶ τῆς γῆς τὸ ἔργον τελειώσας ὃ δέδωκάς μοι ἵνα ποιήσω, w. 4). Jezus widzi swoją śmierć jako dopełnienie i ukoronowanie całego swego życia na ziemi. Było ono naznaczone manifestowaniem Chwały Boga (por. 7,18; 11,4.40). A „dzieło” (τὸ ἔργον), które Jezus miał do wypełnienia, to nic innego jak pełnienie woli Boga: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (4,34)<sup>19</sup>. Użyty w tym zdaniu czasownik *teleioo*, występujący jeszcze tylko w 4,34 i 5,36 w takim samym kontekście pełnienia woli Boga, wskazuje na to, że Jezus Janowy wpisuje swoją pasję („Godzinę”) w całe swe dzieło. Inaczej mówiąc, tak jak przez całe swe ziemskie życie pełnił wolę Boga, tak podczas swej „Godziny, która nadeszła”, dzieło to osiąga swą pełnię i zwieńczenie. W ten sposób Jezus nadaje swej śmierci niezwykle ważny wymiar – jest ona szczytem Jezusowego „dzieła” na ziemi, czyli Jego posłuszeństwa, synowskiego pełnienia woli Ojca. To doskonałe posłuszeństwo Jezusa decyduje o ofiarniczym sensie Jego śmierci. Dzięki tej postawie śmierć Jezusa staje się wydarzeniem, w którym dokonuje się ekspiacja grzechu świata i naprawienie relacji między ludźmi i Bogiem. Przyjęta przez pierwszych ludzi postawa buntu i nieposłuszeństwa względem Boga zostaje naprawiona przez Jezusa, który jako „Baranek-Sługa

<sup>18</sup> Por. Wj 40,5 (LXX). H. THYEN, *Das Johannesevangelium*, Tübingen 2005, s. 683.

<sup>19</sup> A. VANHOYE, «L'oeuvre du Christ, don du Père (Jn 5,36 et 17,4)», *RSR* 48:1960, s. 413-414.

Boży” wziął na siebie „grzech świata”, aby go usunąć (J 1,29). To usuwanie „grzechu świata” (ekspiacja), a zarazem naprawianie relacji między człowiekiem a Bogiem owocujące pełnią życia (reparacja), dokonywało się w całym Jego ziemskim życiu naznaczonym posłuszeństwem, ale swój definitywny i pełny wyraz osiągnęło wtedy, gdy „nadeszła Godzina”. Dlatego też również Janowa narracja o „Godzinie” Jezusa jest w gruncie rzeczy opowiadaniem o ofierze ekspiacyjnej i reparacyjnej. Złożył ją Jednorodzony Syn, który stał się człowiekiem. Jedynie bowiem jako prawdziwy człowiek mógł usunąć grzech z relacji między Bogiem i ludźmi, a następnie naprawić naturę człowieka. Wypowiadana przez Jezusa modlitwa od samego początku ma wyraźnie cechy modlitwy nadającej Jego śmierci ten właśnie ofiarniczy charakter, czyli zasługuje na miano modlitwy Arcykapłana Nowego Przymierza.

Podsumowując, pierwszy i podstawowy nurt Jezusowej modlitwy (ww. 1-4) dotyczy Jego własnej śmierci, której Godzina już nadeszła. Modlitwa jest pierwszym wydarzeniem tej „Godziny”. Zarówno w w. 1a, jak i poprzez powtórzenie swej prośby w w. 5 („teraz” – *nun*) Jezus modli się do swojego Ojca o „uwielbienie” („otoczenie Chwałą”). W istocie modli się o to, aby Jego śmierć na krzyżu – śmierć Syna Człowieczego – nie była Jego unicestwieniem (maksymalnym oddaleniem od Boga), ale wywyższeniem (maksymalnym zjednoczeniem z Bogiem), wręcz wejściem do Chwały Boga. Jezus z Nazaretu w ujęciu *Ewangelii* synoptycznych modli się w Ogrodzie Oliwnym tylko o wypełnienie woli Ojca. Nowym elementem, jaki w Janowym ujęciu modlitwy Jezusa pojawia się przed śmiercią, jest jasne objawienie treści tej woli – „otoczenie Chwałą” Boga.

Równocześnie Jezus w czwartej *Ewangelii* precyzyjnie określa, o jaką „Chwałę” chodzi. Nie jest to jakiś świetlisty obłok, symbol mocy i obecności Boga, ale jest to ta „Chwała”, którą cieszył się u Boga przed założeniem świata (por. 1,1,2; 6,62; 8,58); chodzi więc tutaj o motyw preegzystencji, czyli właściwy Bogu sposób istnienia. W momencie ukrzyżowania Jezusa, w którym wydawać się będzie, że Bóg opuścił swego Wysłannika i Objawiciela, „otoczenie Go Chwałą” będzie oznaczać, że została potwierdzona i zatwierdzona na wieki jedyna w swoim rodzaju więź tegoż właśnie Jezusa Chrystusa z Bogiem. W ten sposób swoją modlitwą Jezus dokonał radykalnego przemienienia sensu i treści swojej własnej śmierci. Nie będzie ona wydarzeniem, w którym zostanie zerwana Jego synowska więź z Bogiem. Przeciwnie, więź ta zostanie definitywnie umocniona i rozciągnięta na Jego człowieczeństwo. Tak przeobrażona (odkupiona) śmierć Jezusa stanie się szansą na odkupienie każdej ludzkiej śmierci – na jej przemienienie.

Jezusowa śmierć, przemieniona modlitwą, która usuwa nieprzyjaźń i brak relacji między grzesznikami a Bogiem, w pełni zasługuje na miano Ofiary

ekspiacyjnej. Co więcej, w miejsce braku relacji wprowadza nową, doskonałą więź („jedno”), naprawiającą zarówno każdego wierzącego człowieka, jak i tworzoną przez ludzi wspólnotę. Tym samym Jego śmierć jest nie tylko Ofiarą ekspiacyjną, ale i reparacyjną. A składający tę Ofiarę Jezus Chrystus, wypowiadający uroczyste modlitwę rozpoczynającą Jego Godzinę, jest *de facto* kapłanem. Nawet, jeżeli ewangelista Jan nie używa słowa „ofiara” w odniesieniu do Jego śmierci ani nie nadaje mu tytułu „kapłan”, to jednak już Kościół początku drugiego wieku rozumiał modlitwę Jezusa jako modlitwę arcykapłana, a Jego śmierć jako ofiarę uświęcającą wierzących. Świadczy o tym choćby fakt, że liczne terminy i tematy Jezusowej modlitwy znalazły swoje rozwinięcie w dziesiątym rozdziale *Didache*, w którym jest mowa o sprawowaniu Eucharystii:

2. Dziękuję Ci, Ojczy Świąty,  
 Za święte Imię Twoje,  
 Które z woli twojej zamieszkało w sercach naszych,  
 I za poznanie, i za wiarę, i za nieśmiertelność,  
 Które objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego,  
 Tobie chwała na wieki!  
 Dalesz ludziom pokarm i napój, aby ciesząc się nim, Tobie dziękowali.  
 3. Nam zaś dalesz w swej łaskawości duchowy pokarm i napój,  
 I życie wieczne przez Jezusa, sługę Twego.  
 5. Pomnij, Panie, na Kościół Twój i wybaw go od zła wszelkiego,  
 I uczynń doskonałym w miłości Twojej.  
 I zgromadź go z czterech stron świata, uświęcony,  
 W królestwie Twoim, które przygotowałeś dla niego,  
 Bo Twoja jest moc i chwała na wieki!

## BIBLIOGRAFIA

SCHOLTISSEK K., «Das hohepriesterliche Debet Jesu. Exegetisch-theologische Beobachtungen zu Joh 17,1-26», *TThZ* 109:2000, s. 199-218; THÜSING W., *Herrlichkeit und Einheit. Eine Auslegung des Hohenpriesterlichen Gebetes Jesu (Joh 17)*, Münster 1975; WENGST K., *Das Johannesevangelium*, t. II, Stuttgart 2004; WILCKENS U., *Das Evangelium nach Johannes*, Göttingen 1998; WINTER M., *Das Vermächtnis Jesu und die Abschiedsworte der Väter. Gattungsgeschichtliche Untersuchung der Vermächtnisrede im Blick auf Joh 13-17* [FRANT 161], Göttingen 1994; ZUMSTEIN J., *L'Évangile selon saint Jean (13-21)*, Genève 2007.